



Rok IV.  
1897.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie Plac Maryacki L. 8.  
Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Nr. 6.  
Lwów 15. Marca

**PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI :**

W Austro-Węgrzech kwartalnie 1 zł. w. a. — W Niemczech 2 marki.  
Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach.

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYJA**

Warunki ogłoszeń podane są w każdym numerze w Informacyach.

## Numer ten

zmuszeni byliśmy jeszcze w zmniejszonej wydać objętości. — Dodajemy do niego natomiast dla Szan. Prenumeratorów „Słowianina“ na okaz.

Wszystkie dalsze numery będą wychodziły w zwyczajnej objętości — a niektóre i z dodatkami.

### W sprawie tanich mieszkań dla robotników.

W Niemczech, Anglii, Szwajcaryi sprawa tanich mieszkań jest nieustannie na porządku dziennym, już nie obrad, ale wykonania. W Monasterze, w Westfalii, gmina na początek uchwaliła wybudować 4 domy, mieszczące 20 mieszkań dla robotników, za cenę 63.000 marek. Gmina oblicza oprocentowanie kapitału na  $4\frac{1}{2}$  pre., a cena najmu za mieszkanie, złożone z 3 do 4 pokoi, ma wynosić 136 do 200 marek rocznie. W Bochum gmina przystępuje z kwotą 50.000 marek do akcyjnej spółki tanich mieszkań. W Lahr zaciąga gmina drugą pożyczkę 150.000 marek na  $3\frac{1}{2}$  pre., z której udziela robotnikom pożyczek na budowę własnych domów. Pierwsza pożyczka w tej samej wysokości jest całkiem rozrebrana — 25 rodzin otrzymało z niej pożyczki od 2000 do 9.000 marek. Godnym zaznaczenia jest, że pracodawcy dają tam porękę za pożyczki, zaciągane przez robotników na budowę domów. W Lindau gmina przeznaczyła 100.000 marek na budowę tanich mieszkań, z powodu, że umieszczenie w tem mieście sztabu pułkowego może

wpłynąć na podrożenie mieszkań. W Pforzheim uchwaliła gmina wybudować mieszkanie dla 70 robotników gminnych.

W kwestyi tanich mieszkań dla robotników pisze też między innymi prof. Thulie w „Czasopiśmie technicznym“ :

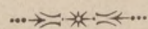
„Kwestya dostarczenia tanich mieszkań dla ludności robotniczej i w ogóle dla uboższych warstw ludności stoi obecnie wszędzie w Europie na porządku dziennym i nią też zajmuje się *Deutsche Bauzeitung* w num 15. r. b. We Francyi uchwalono 30. listopada 1894. ustawę o ulgach podatkowych dla mieszkań robotniczych. Towarzystwa, mające, za zadanie budowanie tanich mieszkań są uwolnione od wszelkich należytości i podatku dochodowego, jeżeli udział jednego członka nie przekracza 2.000 fr. — Pruski sejm uchwalił kwotę pięciu milionów marek na budowanie mieszkań robotniczych, a towarzystwa prywatne rozwinęły tam gorączkową czynność. Edward Pfeiffer ogłosił niedawno dziełko p. n. „*Eigenes Heim und billige Wohnungen*“, w którym opisuje obszernie założenie kolonii robotniczej w Ostheim obok Stutgardu. — Kto ma budować tanie mieszkania? Najlepiejby było, gdyby każdy pracodawca pozuwał się do obowiązku budowania tanich pomieszczeń dla swych robotników. Niestety tak się nie dzieje, a gminy także mało się o to troszczą. Niektóre miasta w Niemczech i Szwajcaryi, jak : Konstancya, Ulm, Zurych zaczęły budować mieszkania robotnicze. W naszej radzie miejskiej odnośny wniosek został niedawno postawiony; zobaczmy, z jakim skutkiem. Dla towarzystw prywatnych najważniejszą sprawą jest tani kapitał. Wedle prawa angielskiego z r. 1868 państwo ma obowiązek dostarczać gminom i towarzystwom, które budują domy dla klasy pracującej, kapitału na mały procent  $3\frac{1}{8}$  % do  $3\frac{3}{8}$  %, przytem dywidenda towarzystw nie może jednak przenosić 5%. Gdańsk, Elber-



feld, Essen, Frankfurt n. M., Fryburg, Hamburg, i inne miasta wspomagały odnośne usiłowania prywatnych towarzystw oddaniem za darmo gruntów budowlanych, albo też pożyczkami. Kwestya, czy budować osobne domki dla każdej rodziny, czy też domki dla kilku rodzin, zależy od wartości gruntu. Pierwsze nadają się przy koloniach fabrycznych na wsi, drugie w mieście. Dalej nasuwa się pytanie, czy domki te mają przejść na własność lokatorów czy też mieszkanie należy wynajmować. W Ostheim obrano pośrednią drogę, gdyż budowano domki dla trzech rodzin. Ta rodzina, która przez spłaty ratalne, nabywa domek na własność, ma potem dwa mieszkania do najęcia. W kolonii Ostheim mieszkało na 537 lokatorów 420 robotników, 35 miejskich i państwowych podurzędników, 50 urzędników, lekarzy, duchownych, oficyalistów prywatnych i autorów, 32 kupców, restauratorów i przemysłowców. Aby domki te nie stały się przedmiotem spekulacji, towarzystwo wymawia sobie przy sprzedaży, że w razie, gdyby nowonabywca chciał dom sprzedać, towarzystwo ma prawo odkupić go za tę cenę samą. Nie wolno również budować piętra na istniejącym budynku lub zabudowywać ogródka bez pisemnego zezwolenia towarzystwa. U nas sprawa budowy tanich mieszkań stała się już piekącą. Sądzę, że sfery nasze finansowe, a także i techniczne powinny się już raz nią zająć zwłaszcza, że kapitał przyniósłby pewną odpowiednią prowizję a ci, którzyby się tą sprawą skutecznie zajęli, zasłużyliby się oprócz tego bardzo miastu naszemu, a zwłaszcza biedniejszej części ludności.

Kiedy profesor Thullie te słowa pisał, nie wiedział jeszcze, iż zreorganizowane z początkiem bieżącego roku „Stowarzyszenie wzajemnej pomocy mieszkańców miast“ we Lwowie za jedno z głównych zadań postawiło sobie właśnie budowę tanich i zdrowych pomieszczeń tak dla robotników, jako też dla ludzi niezamożnych w ogóle.

O towarzystwie tem podamy obszerniejszą wiadomość w następnym numerze.



## Farby anilinowe.

Farby anilinowe są jednym z najwymowniej-szych dowodów potęgi przemysłu, tworzącej bogactwa — możnaby niemal powiedzieć — z niczego. Przed laty 70 nikomu się jeszcze nie śniło, ażeby ze smoły, pozostającej przy wytwarzaniu gazu świetlnego i w ogóle z czarnego węgla kamiennego wydobyć można barwy, zadziwiającej swą pięknoscia. Dopiero w roku 1826 chemik Unverdorben, a później Runge, Fritsche i inni, wynaleźli sposób wyrabiania farby granatowej ze smoły węgla kamiennego. Ponieważ farba ta podobną była do indyga, a znany ten barwnik roślinny nazywa się po portugalsku „Anil“ — więc sztucznie uzyskaną farbę nazwano anilinową i nazwę tę noszą dziś wszystkie inne, tysiączne już w swych odmianach anilinowe farby. Wynalazek pomienionych uczonych nie miał jeszcze żadnego technicznego znaczenia. Dopiero znakomity chemik A. W. Hofmann, zbadawszy bliżej chemiczny skład farb anilinowych, przyczynił się swemi pracami do wprowadzenia ich w świat przemysłowy. Anglik Perkins rozpoczął pierwszy w r. 1856 wyrabianie fabrycznie fioletową farbę anilinową, którą nazwał „Moweiną“, i wprowadził ją w handel. Wkrótce po nim poczęli bracia Renard w Lugdunie wyrabiać

czerveną „Fuksynę“ i dla przemysłowego wyzyskania tego wynalazka założyli osobne towarzystwo „Societe de la Fuchsine“. Hofmann pracował tymczasem dalej nad farbami anilinowemi w Londynie i niebawem wytworzył je w wielu pysznych, żywych kolorach.

Hofmann, porzuciwszy stanowisko profesora i kierownika królewskiego kolegium chemicznego, zjechał z wynalazkami swymi do Berlina i natychmiast rzucono się w Niemczech na fabrykę farb anilinowych w znacznych rozmiarach, tak, że dotychczas Niemcy trzymają pierwsze miejsce w tej gałęzi przemysłu. Berlin, Kolonia, Elberfeld, Frankfurt n. M., Höchst, Biebrich, Lorrach, Greppin, Mülheim w Hessyi oto najważniejsze miejscowości, gdzie wyrób farb anilinowych kwitnie.

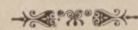
Niemcy dziś prawie dziedzinę przemysłu, w którejby farby anilinowe nie znalazły zastosowania. Nadzwyczaj wydatne, a tanie, wywołały one nawet potrzebę miłego dla oczu barwienia i takich przedmiotów, których przedtem barwić ani myślano. Wszelkie tkaniny barwne czyto bawełniane, lniane czy wełniane, papiery kolorowe, przedmioty z drzewa, jak zabawki, pióra, drobne wyroby metalowe, wino, likiery, ciasta, cukierki, wyroby masarskie i mnóstwo rozmaitych innych wyrobów nie mogą się dziś obejść bez farb anilinowych.

Niektóre z tych farb nie są trwałe, pełną rychło, a nawet nikną zupełnie na słońcu; w nowszych czasach wytworzono wszakże wiele takich anilinowych barwników, które są trwałe i dorównywiają w tym względzie najwyborniejszym barwnikom naturalnym. Jakis czas obawiano się szkodliwości Fuksyny, przypisując jej trujące własności; pokazało się wszakże, iż szkodliwość jej nie wynikała z samego składu barwnika, ale z nie dość starannego oczyszczenia go, gdyż Fuksynę wydobywa się przy współdziałaniu arszeniku, i jeśli ten nie jest z farby zupełnie wydalony, to mogą przy użyciu jej do artykułów spożywczych okazać się własności szkodliwe.

Największym dziś zakładem dla wyrobu farb anilinowych w Niemczech, jest fabryka w Greppin koło Bitterfeldu, powstała ze zlania się dwóch dawniejszych fabryk Jordana i Martiusa, a będąca obecnie własnością Towarzystwa akcyjnego dla fabrykacji aniliny w Berlinie. (Actiengesellschaft für Anilinfabrication in Berlin). — Reprezentuje ona kapitał akcyjny 7½ milionów marek, a zatrudnia 1100 robotników, 200 robotnic, 47 chemików, 85 urzędników administracyjnych i maszyny o łącznej sile 690 koni parowych.

Całą produkcję farb anilinowych na ziemi obliczają dziś na 60 milionów zł. w. a. Przed laty 40 nie było wcale tej wartości w obrocie handlowym. Stworzyła ją nauka chemii, dając wielu tysiącom ludzi zarobek i środki utrzymania życia.

Przew. Przem.



## Urzędy probiercze dla artykułów żywności.

Nowa ustawa przeciw fałszowaniu żywności pociągnie za sobą utworzenie pięciu zakładów probierczych, a to: we Wiedniu, Gracu, dwóch w Pradze i jednego w Krakowie. Zakłady te będą o tyle związane z wszechnicami, że kierownikami ich będą kierownicy uniwersyteckich instytutów higienicznych.



Tacy kierownicy, zajęci stale na wszechnicy, będą mogli nad zakładem probierczym wykonywać jedynie nadzór ogólny, to też właściwymi, i specjalnymi kierownikami będą ich zastępcy, którym ustawa przyzna pełną samodzielność w wykonywaniu obowiązków. Zupełne urządzenie i utrzymanie w ruchu pięciu zakładów probierczych będzie wymagało corocznego wydatku ze skarbu państwowego w kwocie około 80.000 zł., która to kwota stanowi minimum koniecznych nakładów.

Urzędy te wystąpią prawdopodobnie przeciw mieszaninowi miedzi do konserw, coby było rzeczą słuszną, bo należy zakazywać takiego wyrobu dopóty, dopóki nie można stanowczo powiedzieć, aby nie istniały chroniczne zatrucia miedzią. Zapewne przyjdzie z czasem do utworzenia całego t. zw. *codex alimentarius* i do wydania mnóstwa uzupełniających ustaw w dodatku do ustawy zasadniczej o zapobieganiu fałszerstwom żywności. W Niemczech np. wydano takie dodatkowe ustawy o sprzedaży nafty, przedmiotów ołowianych i cynkowych, o używaniu barwników do zabarwiania żywności, o sprzedaży surogatów masła, kawy, wina itd. Austriacka ustawa zawiera wyraźne pozwolenie dla rządu wydawania podobnych dodatkowych przepisów. — Należy tylko bacznie, aby przepisy te trafiały nie przemysł i handel jako taki, ale zawodowych fałszerzy, których wielu się znajduje zwłaszcza w żydowskim handlu.

## OGŁOSZENIA.

### „Uwagi godne“

Wysyłam towary kolonialne, południowe, produkta węgierskie: smalec, słonina, wina, śliwki i powidła, węgierskie i bośniackie, w cenach dziennych, cenniki hurtowne wysyłam franco, zlecenia odwrotnie wykonane skuteczniam.

Upraszam o łaskawą pamięć pozostaje

Z poważaniem

**Tomasz Gurowicz**

IV. Bastya-utcza 20.,

dom własny BUDAPESZT.

1-6

## „SŁOWIANIN“

wychodzi od stycznia 1897

we Lwowie.

Prenumerata, rocznie 2 złr. półrocznie 1 złr. Dla prenumeratorów „Dźwignię“ rocznie 1 złr. 50 ct. półrocznie tylko 75 centów. — Administracja we Lwowie plac Maryacki l. 8.

## Nowe dzieło.

4-10

W księgarni nakładowej J. Jaworskiego w Berlinie wyszła niedawno

## Książka adresowa

handlu i przemysłu polskiego w obrębie niemieckiego państwa, obejmująca adresy fabrykantów, kupców i samodzielnych rzemieślników, oraz lekarzy, adwokatów, inżynierów, banków ludowych, kas pożyczkowych, towarzystw przemysłowych, kółek rolniczych itd. Oprócz tego zawiera „Dodatek“ wyciąg z prawa handlowego i procederowego, taryfy pocztowe, opłat stemplowych, itd.

Ciekawe to dzieło, nader starannie opracowane i wydane powinien posiadać każdy kupiec, fabrykant, przemysłowiec, jako i obywatel Polak.

Książkę adresową nabyć można w każdej księgarni lub też wprost od wydawnictwa, do którego adresować należy: *J. Jaworski, Berlin S. Brandenburgstr. 81. Cena złr. 2.75 = marek 4.50 -- rs. 2= z przesyłką pocztową*

## KANTOR WYMIANY

### c. k. up. gal. akc. Banku hipotecznego

Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery wart. i monety po kursie dziennym najdokładniejsz. nie licząc żadnej prowizyi

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> listy hipoteczne koronowe
- 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> listy hipoteczne
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> listy hipoteczne premiovane
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> „ Banku krajowego
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> listy Banku krajowego
- 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> obligacye komunalne Banku krajowego
- 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> pożyczkę krajową galicyjską
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> pożyczkę krajową galicyjską koronową
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> „ „ bukowińską
- 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> „ propinacyjną węgierską
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> węgierskie obligacye indemnizacyjne
- i wszelkie renty austriackie i węgierskie

które to papiery, jako teźże inne Kantor wym. Banku hip. zawsze nabywa i sprzedą po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

5-12



Przy zamawianiu upraszamy powoływać się na „Dźwignię“.

ZMIANA LOKALU.

**DRUKARNIA**

**Kazimierza Wiesnera**

przeniesioną została  
z ulicy Słowackiego L. 4  
na ul. Akademicką L. 16.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

ZMIANA LOKALU.

**Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,**

przy którym zaprowadzono w r. 1895 krajowy naukowy warsztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń poleca pasy maszynowe i liny konopne, manillowe i druciane. Na podstawie przeprowadzonej próby w c. k. Technologicznem Muzeum przemysłowom w Wiedniu, może podać wytrzymałość lin, pasów do maszyn i sznurów dla straży ogniowych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franco. 6—?

Prenumeratorem „Kurjera Lwowskiego“ prenumerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct. a prowincyi mogą otrzymać po cenie znacznie niższej

„Tygodnik mód i powieści“, najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo ilustrowane dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwowie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Prenumeratorem *Kurjera* mogą też abonować po cenie znacznie niższej warszawski tygodnik „Echo muzyczne i teatralne“, którego prenumerata miesięczna wynosi we Lwowie 52 ct., na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść *Jana Zacharjasiewicza* pt. „Z pod trzech zaborów“ (cena księgarska 1 zł. 80 ct.) nabywać mogą prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* po 1 zł. z przesyłką 1 zł. 10 ct.

**Wydawnictwa Gazety Narodowej:**

- |   |          |
|---|----------|
| 1. Jaskółczym szlakiem powieść przez Rodziewiczównę           | zł. 1-20 |
| dla prenumeratów Gazety Narodowej                             | „ —50    |
| 2. <i>Jetena</i> , powieść przez Juliusza Giżowskiego         | „ 1-20   |
| dla prenumeratów Gazety Narodowej                             | „ —30    |
| 3. <i>Dwie nowele</i> przez Juliusza Giżowskiego              | „ 1-20   |
| dla prenumeratów Gazety Narodowej                             | „ —30    |
| 1. <i>Nowelle Sewera: Na pobojuwisku i Maciek w powstaniu</i> | zł. 1-20 |
| 2. <i>Pan Wyreba</i> , powieść Graybnera                      | „ 1-20   |
| 3. <i>Bez metryki</i> , powieść Abgar Sołtana                 | „ 1-20   |
| 4. <i>Jedyny brat</i> , powieść Heimbουργowej                 | „ 1-80   |
| 5. <i>Przeciw prądowi</i> , powieść Waleryi Marénne, 2 tomy   | „ 2—     |
- Wszystkie 5 powieści razem **zł. 3-50.**

Prenumerata *Gazety Narodowej* wynosi kwartalnie: we Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w.

**Galic. Bank kredytowy**

począwszy

od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> Asygnaty kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowują się począwszy od 1. maja 1890 po 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

6-24

**M A S Z Y N Y.**

**FERDYNAND PIETZSCH.** Fabryka maszyn, odlewnia żelaza. Kotłownia dla robót żelaznych i miedzianych we Lwowie, Żółki-wskie, ul. św. Marcina l. 11. w własnych realnościach. Stacja kolei Lwów—Podzamecze.

„Słowo Polskie“ wyrażające dążenia i opinie demokracji polskiej. wychodzi we Lwowie o godz. 4. po południu z wyjątkiem świąt i kosztuje we Lwowie: miesięcznie 1 zł.; na prowincyi 1 zł. 35 ct. Nr. pojedyn. 4 ct.

**W I N O**

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 ct. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie Plac Maryacki 7.

**O G Ł O S Z E N I E.**

Mam zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności i Wielbnemu Duchowieństwu, że został otwarty nowo wybudowany i elegancko urządzonej pierwszorzędnym

**„HOTEL PAŃSKI“**

we Lwowie, ulica Gródecka l. 5 (obok placu vis a vis kościoła św. Anny)

**Arnolda Baranieckiego.**

Cena pokoi od 70 ct. z pościelą. Tamże są pokoje do wynajęcia z urządzeniem, obsługą i pościelą od 18 zfr. miesięcznie, a bez pościeli 15 zfr. 6—?